

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Anna Daniszewska
Protokolant:	stażysta Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. N.

przeciwko P. N.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 23 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 779/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda T. N. umowę darowizny - zabudowanej nieruchomości o powierzchni 294 m^{((2))}, położonej w G. przy ulicy (...), zapisanej w księdze wieczystej Kw nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G. - zawartą w dniu 29 listopada 2012 r. pomiędzy M. J. (1) i pozwaną P. N., w formie aktu notarialnego (repertorium A numer (...)), sporządzonego przez notariusza D. S. w Kancelarii Notarialnej w G., w związku z wierzytelnością w wysokości 850 000 (osiemset pięćdziesiąt tysięcy) zł przysługującą powodowi wobec M. J. (1), potwierdzoną prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia 13 czerwca 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt (...),

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że nie obciąża pozwanej kosztami procesu;

II. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powód T. N. w pozwie wniesionym dnia 23 kwietnia 2014r. przeciwko pozwanej P. N. domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny z dnia 29 listopada 2012r. zawartej pomiędzy pozwaną a M. J. (1) zabudowanej nieruchomości położonej w G. stanowiącej działkę (...) o pow. 0,0294 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Na rozprawie dnia 19 stycznia 2015r. wniósł nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew (k. 49) pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w T.:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda T. N. na rzecz pozwanej P. N. kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Podjęte rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji uzasadnił w następujący sposób:

Pozwana P. N. jest córką powoda T. N. i M. J. (1).

W roku 1999 powód kupił od A. P. nieruchomość położoną przy ul. (...) o pow. 334 m² dla której prowadzona była księga wieczysta nr (...) o wartości 160.000 zł oraz nieruchomość położoną przy ul. (...) o pow. 294m² dla której prowadzona była księga wieczysta nr (...) o wartości 20.000 zł.

W roku 2001 T. N. darował swoim córkom N. i P. N. udziały wynoszące po (...) w należącej do niego nieruchomości położonej przy ul. (...) o pow. 0.03.34 ha dla której prowadzona była księga wieczysta nr (...). Wartość przedmiotu darowizny ustalono na 200.000 zł. W roku 2001 powód sprzedał nieruchomość położoną przy ul. (...) o pow. 294m² dla której prowadzona była księga wieczysta nr (...) swojej (...) M. J. (1).

W roku 2010 M. J. (1) sprzedała akcje należące do powoda. W tym samym roku rozpadł się (...) T. N. i M. J. (1).

Powód domagał się zwrotu pieniędzy od M. J. (1), pozwana o tym wiedziała. Dnia 19 marca 2012r. T. N. wniósł sprawę przeciwko M. J. (1) o zapłatę kwoty 1.000.000 zł. Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od M. J. (1) na rzecz T. N. kwotę 850.000 zł bez odsetek, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanej. Dnia 7 stycznia 2014. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wydał postanowienie o stwierdzeniu prawomocności wyroku Sądu Okręgowego w T..

Pozwana wiedziała, że ojciec toczy z matką spór o zapłatę.

Dnia 25 lipca 2012r. P. N. darowała M. J. (1) należący do niej udział wynoszący (...) w zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. (...) o pow. 334m² działka nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Wartość przedmiotu darowizny oznaczono na 350.000 zł.

Dnia 29 listopada 2012r. M. J. (1) darowała P. N. należącą do niej zabudowaną nieruchomość położoną przy ul. (...) o pow. 294 m² działka nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Jednocześnie P. N. ustanowiła na rzecz swojej matki M. J. (1) służebność mieszkania znajdującego się na tej nieruchomości. Roczna wartość służebności oznaczono na 140.000 zł, wartość przedmiotu darowizny oznaczono na 350.000 zł, a wartość czystą darowizny na 210.000 zł.

W marcu 2011 r. powód został wezwany do opuszczenia nieruchomości przy ul. (...).

Pismem z 14 września 2012 T. N. odwołał uczynioną na rzecz córek w 2001 r. darowiznę udziałów w nieruchomości przy ul. (...). (...)

W roku 2011/2012 M. J. (1) wraz z córkami wyprowadziły się z nieruchomości przy ul. (...) i zamieszkały w domu przy ul. (...). Powód do chwili obecnej zamieszkuje w nieruchomości przy ul. (...). Za zajmowanie nieruchomości, za zużycie wody, odprowadzanie nieczystości nie płaci. Opłaca energię elektryczną. Zajmuje cały dom, który ma 3 kondygnacje i podpiwniczenie.

Powód wszczął egzekucję przeciwko M. J. (1) w roku 2014 o kwotę 850.000 zł. Postępowanie egzekucyjne jest w toku. Komornik zajął w nim należący do dłużniczki udział wynoszący (...) w nieruchomości przy ul. (...) - działka nr (...). W toku egzekucji powód otrzymał ok. 2000 zł. Powód zamierza przejąć ten udział na własność aby mieć gdzie mieszkać. Powód nie ma innego majątku, utrzymuje się z emerytury w kwocie 650 zł miesięcznie. Powód wszczął odrębną egzekucję celem wyegzekwowania kosztów procesu ze sprawy(...). Postępowanie jest w toku. Powód nie występował do sądu z wnioskiem o wyjawienie przez dłużniczkę majątku.

M. J. (1) nie ma innych długów poza zobowiązaniem wobec T. N.. Przysługuje jej wierzytelność od W. S. w kwocie 40.000 zł. Nie ma obecnie innego majątku nieruchomego poza udziałem (...) w nieruchomości przy ul. (...). Nie jest właścicielką samochodu. Aktualnie pracuje w sklepie na (...) etatu za wygradzeniem ok. 600 zł. M. J. (1) wraz z córkami: pozwaną P. oraz (...) N. utrzymują się z ww. wynagrodzenia, (...) N. zasądzonych od powoda a wypłacanych przez ZUS oraz kwoty 1.500 zł, którą otrzymuje pozwana od dwóch najemców lokali przy ul. (...).

Na przestrzeni lat pomiędzy T. N. a M. J. (1) (...). (...)

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd zważył, co następuje:

Wnosząc niniejszą skargę nie uchybiono terminowi zawitemu z art. 534 kc.

Stan faktyczny Sąd a quo ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w tej sprawie i w sprawie (...) tut. Sądu (pozew, wyrok Sądu I instancji, wyrok Sądu II instancji i postanowienie Sądu Apelacyjnego o stwierdzeniu prawomocności), częściowo na podstawie zeznań powoda i pozwanej oraz w nieznaczej części na podstawie zeznań świadka M. J. (1).

Część okoliczności nie była między strona sporna: (...)

Sąd meriti pominął dowód z dokumentów z akt (...) oraz akt (...) Sądu Rejonowego w G., (...) Sądu Okręgowego w T. i (...) Sądu Okręgowego w T. wobec cofnięcia (zob. k. 108v i 127 akt) ww. wniosków przez składającego. Do zaoferowanych dokumentów w postaci orzeczeń w aktach (...) tut. Sądu strony nie zgłaszały zastrzeżeń. Sąd z oczywistych względów uznał ten materiał za nie budzący wątpliwości. Nie było też uwag co do dokumentów na kartach 7, 14-26, 30-35, 54-60, 85-86 akt, dlatego Sąd uznał je za materiał wiarygodny. Większość z tych dokumentów stanowiły akty notarialne i wypisy z KW, co do których trudno było mieć zastrzeżenia.

Wnioski zgłoszone przez powoda o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się na kartach 121- 124 akt oraz z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej (...), dokumentu prywatnego na k. 118-119 akt i dokumentu w sprawie (...) komornika A. S. zostały (mocą art. 207§ 6 kpc) oddalone jako spóźnione. Strona powodowa nie wykazała, że nie zgłosiła ich w pozwie bez swojej winy. Wszystkie ww. dokumenty istniały już w dacie wniesienia pozwu, zatem nie było przeszkód by strona zgłosiła je wnosząc pozew. Strona powodowa składając spóźnione wnioski nie zawarła zresztą w piśmie wyjaśnień dlaczego dowody te składa dopiero teraz, skoro nie była to okoliczność nowa, a powód działał przez fachowego pełnomocnika.

Sąd meriti zaznaczył, że pełnomocnik pozwanej zakwestionował dokument znajdujący się na k. 118-119 akt będący załącznikiem do pisma peł. powoda z 15 XII 2014r. (na k. 116) - zob. e-protokół z 19 stycznia 2015r. g. 00.01.55. Pojawił się więc problem tego, czy nawet gdyby sąd dopuścił dowód z tych dokumentów, to byłyby one wystarczające dla udowodnienia pretensji powoda. O tym będzie dalej.

Sąd a quo uznał za wiarygodne zeznania powoda co do faktu dokonania czynności przez dłużniczkę, co do prowadzenia przez niego egzekucji - w tym z udziału w nieruchomości przy (...) co do tego, (...)Zresztą kwestia wiedzy czy świadomości stron umów darowizny i tak była bez znaczenia w świetle norm art. 527§3 kc, 528 kc i 529 kc. Niemniej z tych samych względów nie dano wiary (co do tych okoliczności) świadkowi M. J. (1). Matka z córką pozostają w niezwykle bliskich relacjach, razem też mieszkają. Tym samym odmienne wnioskowanie klóciłoby się i z zasadami doświadczenia życiowego, i regułą logicznego rozumowania.

Za wiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadka M. J. i pozwanej co do aktualnego stanu majątkowego dłużniczki. Nie była to zresztą kwestia sporna, bowiem i powód przyznawał, że nie ma możliwości zaspokojenia się z innego majątku dłużniczki wobec braku takowego.

Sąd nie dał natomiast wiary powodowi, że czynności dokonano z jego pokrzywdzeniem bowiem fakt ten nie został udowodniony. Zaoferowane dowody okazały się nie być wystarczające.

W dalszej części Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie fakt bycia przez M. J. (1) dłużniczką powoda był w świetle dokumentów oczywisty. Poza płaszczyznę sporu pozostać musiało, że obie czynności zdziałane przez dłużniczkę i jej córkę odbyły się pod tytułem darmym oraz i to, że wierzytelność powoda istniała zarówno w chwili dokonywania zaskarżonej skargą pauliańską czynności prawnej, jak i w chwili wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c.

Żądanie powoda mogło znaleźć swoją podstawę w normie art. 527 kc, wg której gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Zgodnie z brzmieniem § 2 tego artykułu, czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

Z brzmienia ww. przepisu wynika, że do przesłanek warunkujących możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej należą: 1) istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności; 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią; 3) dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela; 4) uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią; 5) działanie osoby trzeciej w złej wierze, z wyjątkami przewidzianymi przez kodeks i 6) pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika;

Sąd a quo zaznaczył, że na gruncie przedmiotowej sprawy takie fakty jak:

- a) istnienie podlegającej ochronie wierzytelności po stronie powoda;
- b) dokonanie przez dłużniczkę dwóch czynności prawnych z pozwaną;
- c) uzyskanie wskutek tych czynności przez obie strony wzajemnych korzyści majątkowych pod postacią przysporzeń (kwalifikowana forma korzyści),

w zasadzie lokowały się poza sporem, z pewnym zastrzeżeniem dot. korzyści o czym będzie mowa w końcowej części uzasadnienia.

W dacie dokonywania czynności dłużniczka M. J. musiała mieć świadomość istnienia wierzytelności, chociaż w listopadzie 2012r. wyrok zasądający na rzecz powoda nie był jeszcze wydany. Oczywistym jest jednakże, iż aby istniała wierzytelność to tytuł wykonawczy (czy nawet egzekucyjny) nie musiał istnieć.

Z uwagi na to, że strony obu umów darowizny - ze szczególnym uwzględnieniem spornej umowy z 29 listopada 2012r. - są osobami pozostającymi w bliskim stosunku, to z mocy ustawy (art. 527 §3 kc) domniemywa się, że osoba trzecia wiedziała że dłużnik, działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Domniemania tego nie obalono, zresztą nie byłoby to konieczne z uwagi na treść art. 528 kc, z którego wynika, że bez znaczenia jest to czy osoba trzecia wiedziała (lub mogła się dowiedzieć) o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, skoro korzyść swą otrzymała bezpłatnie. Ustawodawca obok ww. wprowadził jeszcze domniemanie unormowane w art. 530 kc.

W rezultacie Sąd pierwszej instancji uznał, że w tym stanie faktycznym jasnym jest, że znaczna część przesłanek pozwalających na uwzględnienie akcji pauliańskiej została spełniona.

Zdaniem tego Sądu powód nie wykazał jednak za pomocą odpowiednich dowodów, że na skutek czynności z 29 11 2012r. doszło do jego pokrzywdzenia.

Pamiętać bowiem trzeba, że mamy tu do czynienia ze szczególnym stanem faktycznym, jako że dłużniczka dokonała dwóch czynności z tą samą osobą (córką stron) z czego mocą jednej rozrzuciła swą własnością a mocą drugiej przysporzenie nastąpiło wprost na jej rzecz. Fakt więc czy skutek czynności z 2012r. doszło do pokrzywdzenia powoda był okolicznością sporną. Rolą powoda było zatem wykazać przed sądem, że pomimo iż na rzecz M. J. doszło również do przysporzenia, to i tak doszło do pokrzywdzenia wierzyciela (powoda) bowiem wartość przedmiotu obu umów darowizny z 2012r. nie była zbieżna. Prościej rzecz ujmując, powód winien wykazać, że wartość zbytej przez dłużniczkę na rzecz wspólnej córki stron nieruchomości przy ul. (...), była wyższa aniżeli udziału w nieruchomości przy ul. (...), który z kolei wszedł do majątku dłużniczki. Jeśli bowiem wartość przedmiotu obu umów była tożsama, to nie można mówić o czynności zdziałanej z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela. Do żadnego uszczuplenia majątku dłużniczki bowiem by nie doszło; zmieniły się jedynie składniki tegoż majątku. Nie bez znaczenia był tu aspekt czasowy między tymi dwiema czynnościami (z udziałem pozwanej oraz M. J.). Z uwagi na niego można powiedzieć, że strony pod tytułem darmym zamieniły się składnikami majątkowymi, aczkolwiek nie nastąpiło to w tej samej dacie. Przedmiotowy udział, który wyszedł z majątku córki stron (pозwanej), a który wszedł do majątku dłużniczki jest przedmiotem zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym z wniosku powoda.

Jak sygnalizowano powód w ocenie Sądu nie wykazał, że doszło do jego pokrzywdzenia. Nie zainicjował w tym kierunku stosownego postępowania dowodowego, a złożony przez niego dokument na k. 118-119, po pierwsze, był spóźniony a po drugie, został zakwestionowany przez stronę przeciwną. Również spóźnione były inne wnioski zawarte w piśmie na k. 116 akt.

Poza sporem jest, iż to rolę powoda było wykazać zgodnie z art. 232 kpc oraz art. 252-253 kpc, że doszło do jego pokrzywdzenia - bowiem w tym przedmiocie ustawa nie przewiduje domniemania. Winien powód udowodnić, że istniała dysproporcja wartości przedmiotu obu umów darowizny. Godzi się zauważyć, iż z obu aktów notarialnych sporządzonych w związku z darowiznami z lipca i listopada 2012 wynika, że wartość przedmiotu obu umów jest tożsama (po 350.000 zł, przy czym wartość nieruchomości przy ul. (...) pomniejsza ustanowiona na niej służebność). Powód w tym procesie nie wykazał by było inaczej. Jak wskazano wyżej, w szczególności nie było wystarczające przedstawienie przez powoda dokumentu znajdującego się na k. 118-119 (nawet gdyby dopuszczono z niego dowód) i nie było wystarczające odwołać się do opinii biegłego (...)czy też wnioskowanie o przeprowadzenie dowodu z opinii wydanej dla potrzeb innego procesu (...)Nie było też wystarczające (niezależnie od uznania tego wniosku za spóźniony) powołać się na opinię sporządzoną w aktach egzekucyjnych (...)już chociażby z tego względu, że wyceniono tam tylko jedną z ww. nieruchomości; nie ma tam zatem materiału porównawczego dla obu.

Utrwalone jest w orzecznictwie, że przeprowadzenie dowodu z opinii sporządzonej na potrzeby innego postępowania oznaczałoby obejście zasady bezpośredniości (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego I UK 210/12; II CNP 23/11; I

CKN 922/97; I CKN 92/00). Dokument taki (opinia) może być ze skutkiem prawnym wykorzystany w innym procesie jedynie wówczas, gdyby obie strony na to wyraziły zgodę, gdyby obie go nie kwestionowały. W tej sprawie wykorzystanie takiego dokumentu nie wchodziło więc w rachubę z uwagi na zakwestionowanie go przez stronę pozwaną. Zastrzeżenie to jawiło się jako uzasadnione, bowiem - w przypadku dopuszczenia takiego dowodu trudno byłoby stronie pozwanej żądać aby w tym procesie biegły który sporządził opinię na potrzeby innego procesu złożył ustne wyjaśnienia w trybie art. 286 kpc. Strona byłaby pozbawiona prawa do zadawania pytań biegłemu, bowiem w tym procesie nie mógłby on pełnić procesowej roli biegłego, a świadkiem na takie okoliczności nie mógłby być. Pozwana nie była uczestnikiem tamtych postępowań, w których została wydana opinia, nie mogła zatem w żaden sposób się do niej odnieść. Taki materiał nie mógł więc być wykorzystany w tym procesie ze skutkiem prawnym i procesowym. Dokument w postaci opinii sporządzonej na potrzeby oznaczonego procesu, w innym może być uznany jedynie za dokument prywatny (tak też powołane wyżej orzeczenia SN). Domniemanie związane z dokumentem prywatnym jest takie, że stanowi on jedynie dowód tego, że dana osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.). Zakwestionowanie takiego dokumentu przez przeciwnika wywołuje potrzebę przeprowadzenia dowodu w rozumieniu art. 278 kpc. W przeciwieństwie do wagi dokumentu prywatnego siła dokumentu urzędowego jest o wiele większa. Dokument urzędowy stanowi dowód tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone (art. 244§1 kpc). Jak wiadomo akt notarialny jest szczególną formą dokumentu urzędowego (IV CKN 1083/00). Tym samym nie mogła odnieść pożądanego dla powoda skutku próba zwalczania treści dokumentu urzędowego (aktu notarialnego) dokumentem prywatnym pod postacią opinii biegłego wydanej na potrzeby innego postępowania.

Mając na względzie reguły zawarte w art. 252 i 253 kpc ciężar dowodu jest oczywisty.

Na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że zawarte w dokumencie urzędowym (akcie notarialnym) oświadczenie o wartości przedmiotu obu umów jest niezgodne z prawdą (art. 252 kpc) w sytuacji gdy to on jemu zaprzeczał. Nadto skoro powód złożył dokument prywatny (niepochodzący od stron) to on winien wykazać prawdziwość jego i jego treści (zdanie 2 art. 253).

Strona powodowa mogła w tym procesie zgłosić wniosek o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, ale tego nie zrobiła. Już chociażby z tego względu nie wykazano przesłanki pokrzywdzenia jako konsekwencji tego, że wartości nieruchomości, które dłużniczka i pozwana wzajemnie sobie darowały, nie były zbieżne i że dłużniczka stała się niewypłacalna w większym stopniu. Obie strony w tym procesie działały przez fachowych pełnomocników, a w takim stanie rzeczy dopuszczenie dowodu przez Sąd z urzędu oznaczałoby przekreślenie zasady kontradictoryjności.

Sąd meriti zauważył, że z powyższych względów zrodziła się też wątpliwość czy osoba trzecia (pозwana) uzyskała korzyść majątkową, gdyż w świetle zapisu obu aktów notarialnych - odnośnie wartości przedmiotu umów - żadna ze stron tych umów nie otrzymała przedmiotu o wartości większej/mniejszej, aniżeli posiadała przed zawarciem tych kontraktów.

Inną jeszcze kwestią jest to, że powód zaspokaja się z tego majątku ekwiwalentnego, który wszedł do majątku dłużniczki i zamierza - jak zeznał - go zatrzymać. Obecnie trudno jest przewidzieć na jaką kwotę powód z tego majątku zostanie zaspokojony, a należy zwrócić uwagę, że w judykaturze prezentowany jest pogląd, że jeśli dłużnik w zamian za korzyść majątkową uzyskał świadczenie ekwiwalentne (do którego może być skierowana egzekucja), to czynność dłużnika nie ma charakteru krzywdzącego (zob. M. Gutowski Bezskuteczność czynności prawnej CH Beck 2013 str. 79). Podobnie W. Popiołek w komentarzu do KC tom II, 2005 s. 192 (cytowany w System Prawa Prywatnego Tom 6 CH Beck 2009 strona 1256 przypis 173), który wskazuje na to, że nie jest możliwe zaskarżenie takiej czynności, jeśli ekwiwalent świadczenia dłużnika znajduje się nadal w jego majątku lub został przeznaczony na zaspokojenie wierzyciela.

Mając powyższe na uwadze mocą ww. przepisów Sąd pierwszej instancji orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 § 1 kpc mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał proces, pozwana wygrała. Kierując się oznaczoną wartością przedmiotu sporu i normą § 6 p. 7

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) - tj. Dz. U. 2013.461, należało na rzecz pozwanej zasądzić kwotę 7200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Razem 7217 zł, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku. W tej sprawie przegrywający powód był zwolniony od kosztów sądowych, a pozwana proces wygrała, tym samym nie było podstaw aby pobrać od którejkolwiek ze stron na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od pozwu. Dlatego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005r. (Dz. U. 2014.1025) orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.

Powyższe orzeczenie w części, tj. w punktach 1 i 2 zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art.233 par 1 i 2 i art. 328 par 2 KPC poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego w szczególności polegającej na:

- przyjęciu, iż strony umów darowizny tj. dłużnik (M. J. (1)) oraz pozwana (osoba trzecia) „pod tytułem darmym zamieniły się składnikami majątkowymi”, podczas gdy strony zawarły umowy darowizny w formie aktu notarialnego w związku z czym już z samej istoty umowy oraz jej treści wynika, że nie otrzymały ani nie miały w przyszłości otrzymać w zamian żadnego świadczenia ekwiwalentnego,

- ustalenie, iż dłużnik na skutek dokonania czynności tj. darowizny (akt notarialny z dnia 29.11.2012r.) na rzecz pozwanej nie stał się niewypłacalny w stopniu wyższym niż przed dokonaniem darowizny, podczas gdy do dnia 29.11.2012r. (data darowizny) dłużniczka była właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) (wartość z aktu notarialnego z dnia 29.11.2012r. 350.000,00 zł) oraz (...) udziału w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) (wartość z aktu notarialnego z dnia 25.07.2012r. 350.000,00 zł), egzekucja prowadzona z rachunków bankowych, ruchomości, wierzytelności nie doprowadziła do wyegzekwowania jakichkolwiek kwot a dłużniczka sama oświadczyła na rozprawie w dniu 3.11.2014r. (protokół z rozprawy 00:10:19), iż nie posiada żadnych składników majątkowych, z których mogłaby być prowadzona egzekucja za wyjątkiem udziału (...) w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), który został wyceniony w postępowaniu egzekucyjnym na kwotę 148.000,00 zł,

- przyjęciu, iż nie doszło do pokrzywdzenia powoda (wierzyciela) z uwagi na okoliczność, iż może zaspokoić się on z otrzymanego przez dłużniczkę świadczenia ekwiwalentnego (z umowy darowizny) tj. udziału w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), podczas gdy udział ten został wyceniony w postępowaniu egzekucyjnym jedynie na kwotę 148.000,00 zł a wierzytelność powoda tj. roszczenie główne wynosi 850.000,00 zł,

- ustaleniu, że wartość nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), na której posadowiony jest dwukondygnacyjny, budynek mieszkalno – użytkowy, w którym znajdują się 2 lokale mieszkalne oraz lokal handlowo - usługowy oraz lokal magazynowo warsztatowy o łącznej powierzchni użytkowej oraz wartość (...) udziału w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) zabudowanej budynkiem nieszkłanym dwukondygnacyjnym, częściowo podpiwniczonym, jest taka sama podczas gdy już z treści dokumentu prywatnego sporządzonego przez M. B. oraz z wyceny sporządzonej w postępowaniu egzekucyjnym wynika, że wartość nieruchomości jest różna,

2) art. 207 par 6 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (...)Sądu Okręgowego tj. opinii biegłego sądowego w przedmiocie wyceny nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (...)Komornika Sądowego w G. M. R. w przedmiocie wyceny (...) udziału w nieruchomości położonej w G. w przy (...)i dokumentu prywatnego (k. 118-119), jako spóźnionych, podczas gdy miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, powód początkowo nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika oraz ich dopuszczenie nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym,

3) art. 232 zdanie 2 kpc w zw. z art. 287 par 1 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu z urzędu w postaci opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości rynkowej nieruchomości położonej przy ul. (...) w G. nr(...) oraz udziału (...) w nieruchomości położonej przy ul. (...) w G. nr KW (...) mimo, iż fakty te mają istotne znaczenia

dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dla oceny zasadności powództwa i umożliwiłyby sprawdzenie prawdziwości faktów przedstawianych przez pozwaną, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że osoba trzecia nie uzyskała korzyści majątkowej, i nie doszło do pokrzywdzenia wierzyciela – powoda,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

4) art. 888 par 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że dłużniczka otrzymała w zamian za dokonanie na rzecz pozwanej darowizny nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) darowiznę (...) udziału w nieruchomości położonej przy ul. (...), podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu wskazuje, że urnowa darowizna jest urnową nieodpłatną tj. druga strona umowy nie otrzymuje żadnego świadczenia w zamian za uczynioną darowiznę,

5) art. 527 § 2 poprzez:

- jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż nie nastąpiło pokrzywdzenie wierzyciela (powoda) wskutek dokonania przez dłużnika darowizny nieruchomości na rzecz pozwanej,

- błędną wykładnię pojęcia „pokrzywdzenie” i w konsekwencji przyjęcie, że utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela nie powoduje jego pokrzywdzenia;

wniósł o:

1) zmianę wyroku w punkcie 1 poprzez uwzględnienie powództwa,

2) zmianę wyroku w punkcie 2 poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego,

3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, ewentualnie o:

4) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisaną szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu a quo w zakresie ustaleń faktycznych i oceny prawnej w zakresie występowania, w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, wszystkich przesłanek skargi pauliańskiej, z wyjątkiem przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela, odnośnie której mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji, w części zaakceptowanej przez Sąd ad quem zostało poparte gruntowną oceną zebranego materiału dowodowego oraz prawidłowym wykorzystaniem domniemań wynikających z art. 527 § 3, 528 i 529 k.c. Trafnie Sąd meriti ocenił zeznania świadka M. J. (1) i zeznania pozwanej. W istocie, nie obaliły one wskazanych powyżej domniemań. Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego materiału dowodowego zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Następnie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak i właściwie zastosował przepisy prawa materialnego.

2. Sąd Apelacyjny – jak już to podkreślono – nie podzielił jednakże stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Z kolei art. 527 § 2 k.c. stanowi, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

Najistotniejszą kwestią była właściwa ocena prawna zaskarżonej skargą pauliańską czynności prawnej.

Wskazać należy, że w dniu 29 listopada 2012 r. została zawarta umowa darowizny, na mocy której dłużniczka M. J. (1) przeniosła na rzecz pozwanej własność zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). (...)(k. 86-86 akt).

Wcześniej, bowiem w dniu 25 lipca 2012 r. została zawarta umowa darowizny, na podstawie której pozwana przeniosła na rzecz dłużniczki M. J. (1) udział w wysokości (...) we własności zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). (...)(k. 57-58 akt).

Już w odpowiedzi na pozew wskazano jednoznacznie, że obie powyższe darowizny były jedynie próbą rozwiązania kwestii ciągłego, uciążliwego zamieszkiwania T. N. w domu, który uprzednio darował pozwanej oraz jej siostrze (k. 51 akt). Pozwana zeznała m.in., że nie chciała być właścicielem połowy domu aby nie mieć styczności z ojcem (k. 127 akt). Dodała, że obciążyla uzyskaną w drodze darowizny nieruchomość służebnością na rzecz matki aby miała ona zabezpieczenie (k. 127 akt).

W świetle zebranego materiału dowodowego nie powinno być wątpliwości, że zostały zawarte dwie umowy darowizny. Strony, świadek M. J. (1), a także Sąd a quo nie mieli wątpliwości, że były to czynności prawne w postaci darowizn. O takiej kwalifikacji tych czynności świadczyło chociażby odwołanie się przez Sąd meriti do domniemań zawartych w art. 528 i 529 k.c.

Pewne wątpliwości mogło wywołać przewijające się w sprawie sformułowanie, że „umowa była taka, że wymienimy się nieruchomościami” (por. np. k. 52 akt). Jednakże, strona pozwana nie miała wątpliwości, że zawarte były umowy darowizny.

Tym niemniej podkreślenia wymaga, że ewentualna pozorność występuje wtedy, gdy oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie dla pozorów, tj. bez zamiaru wywołania skutków prawnych; druga strona musi mieć świadomość, że oświadczenie składane jest w takim celu, a także zaakceptować brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Choć oświadczenie woli pozorne nie zmierza do wywołania skutków prawnych, to musi się charakteryzować dążeniem do stworzenia wrażenia pozorów, że zamiar taki istnieje, a składający traktuje je poważnie. W takim wypadku składający takie oświadczenie albo nie chce w ogóle wywołać skutków prawnych związanych bezpośrednio z jego złożeniem, albo chce wywołać inne niż wynikają ze złożonego oświadczenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSNC 2012/6/74).

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że strony obu umów darowizny pragnęły wywołać zawarte w nich skutki prawne, w postaci przeniesienia prawa własności (bądź udziału w takim prawie) pod tytułem darmym.

Następnie wskazać trzeba, że z zawartego w art. 83 § 1 k.c. wyrażenia "dla ukrycia innej czynności prawnej" wynika wprost, że pozorna czynność prawna, choć nie jest czynnością rzeczywistą, jest objęta hipotezą normy z niego wynikającej. Należy podkreślić, że przy pozorności w klasycznej postaci (bezwzględnej, absolutnej) nie występuje żadna inna czynność prawna i stwierdzenie nieważności może dotyczyć tylko czynności prawnej pozornej. Względy te przesądzają, że trafny jest dominujący w doktrynie pogląd wskazujący na występowanie na gruncie art. 83 § 1 k.c. takiej, tj. pozornej czynności prawnej.

Strony mogą jednak w porozumieniu potajemnym złożyć także oświadczenie wyrażające wolę innego uregulowania ich sfery prawnej niż to zostało ujawnione. Taka pozornosc (tzw. symulacja względna, relatywna) występuje wtedy, gdy strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez nie zamierzonej i dokonanej. Potajemne porozumienie stron jest określane jako czynność prawna ukryta lub dyssymulowana. Odnosi się do niej art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., który stanowi, że jeżeli oświadczenie pozorne złożone zostało dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Trzeba przy tym wyraźnie zastrzec, że przepis ten dotyczy innej ukrytej czynności prawnej, a nie ukrycia elementu treści tej samej czynności prawnej, np. rzeczywistej ceny w umowie sprzedaży (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2004 r., II CK 191/03, niepubl. i z dnia 13 kwietnia 2005 r., I CK 684/04, niepubl.) - por. uzasadnienie cytowanej powyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSNC 2012/6/74).

Z przedmiotowej sprawy wynika, że nie było zamiarem stron rzeczonych umów darowizny ukryć innej czynności prawnej np. zamiany. Brak jakichkolwiek przesłanek – w świetle zaprezentowanego przez strony materiału dowodowego – aby uznać, że pod którąkolwiek z omawianych umów kryła się zamiana. Należy przypomnieć bowiem, że umowa zamiany jest umową zobowiązującą, konsensualną, odpłatną, wzajemną, w której wartość wzajemnych świadczeń powinna być ekwiwalentna, przy zachowaniu subiektywnych kryteriów dla oceny ich wartości (M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 381) – por. Z. G. (w:), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX 2014, teza 6 do art. 603.

Jeszcze raz należy podkreślić, że obie umowy darowizny pozostawały w pewnym związku, który przede wszystkim charakteryzował się chęcią odseparowania się pozwanej i jej matki M. J. (1) od powoda, ale w dalszym ciągu były to dwie odrębne umowy darowizny. Poza tym, zauważyć należy, że nie stanowi umowy zamiany uzależnienie od siebie przez strony dwóch stosunków prawnych sprzedaży (w niniejszym przypadku i dalej – darowizny) w tym znaczeniu, że sprzedaż jednego przedmiotu zostaje uzależniona przez sprzedawcę od kupna innego przedmiotu przez kontrahenta. Mamy wówczas w istocie do czynienia z dwiema umowami sprzedaży, które zostają od siebie uzależnione jedynie z woli stron (sprzedaż wiązana) – por. W. C., A. B., M. S., E. S. – B., Zobowiązania – zarys wykładu, W. 2009, str. 427.

Powyższy wstęp był niezbędny do jednoznacznego przesądzenia, że zarówno w dniu 25 lipca 2012 r., jak i w dniu 29 listopada 2012 r., pomiędzy pozwaną i M. J. (1) zostały zawarte umowy darowizny.

Zatem należy przypomnieć, że darowizna jest umową jednostronnie zobowiązującą, kauzalną, konsensualną i przede wszystkim nieodpłatną. Cechą istotnie wyróżniającą umowę darowizny od wielu umów nazwanych, uregulowanych w kodeksie cywilnym, jest jej nieodpłatność. Świadczenie darowizny jest bezpłatne tylko wtedy, gdy druga strona umowy nie zobowiązuje się do jakiegokolwiek świadczenia w zamian za uczynioną darowiznę (por. Z. Gawlik (w:), op. cit., teza 5-8 do art. 888).

W niniejszej sprawie, w żadnej z dwóch omawianych umów, obdarowana nie zobowiązywała się do jakiegokolwiek świadczenia na rzecz darczyńcy.

Jeszcze raz należy podkreślić, że stosunek prawny w postaci darowizny wyklucza jakiegokolwiek rozważania na temat ekwiwalentności świadczeń.

Istotną kwestią jest również kolejność dokonywanych darowizn.

Otóż, przed dokonaniem darowizny z dnia 25 lipca 2012 r., dłużniczka M. J. (1) była właścicielką zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...)(...). Bezsprene nieruchomość ta nie była wystarczająca aby zaspokoić wierzytelność powoda (850 000 zł). W umowie darowizny określono jej wartość na 350 000 zł. Po dokonaniu darowizny z dnia 25 lipca 2012 r., M. J. (1) stała się dodatkowo współwłaścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...)(...)w udziale (...)o wartości wynikającej z umowy – 350 000 zł. W rezultacie, stała się ona właścicielem majątku o wartości około 700 000 zł, który w dalszym ciągu nie wystarczał na zaspokojenie wierzytelności powoda.

W rezultacie, wyzbycie się przez dłużniczkę prawa własności zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). (...), poprzez uczynienie darowizny na rzecz pozwanej umową z dnia 29 listopada 2012 r., ponad wszelką wątpliwość pogłębiło niewypłacalność dłużniczki.

Poza tym nie można pominąć okoliczności, że prowadzona dotychczas egzekucja – w tym poprzez zajęcie udziału w(...) części w zabudowanej nieruchomości położonej w G. przy ul. (...)(...)- przyniosła powodowi wyegzekwowanie tylko około 2000 zł. Nadto, wskutek dokonania zaskarżonej czynności prawnej powód utracił możliwość prowadzenia egzekucji z prawa własności nieruchomości w pełnym zakresie. Aktualnie pozostała mu możliwość prowadzenia egzekucji z udziału w innej nieruchomości. Nie wymaga większego komentarza okoliczność, że łatwiej i skuteczniej prowadzi się egzekucję z całej nieruchomości, niż z udziału i to w sytuacji, gdy drugi współwłaściciel jest osobą małoletnią.

Reasumując, wbrew stanowisku zatem Sądu pierwszej instancji, sama istota umowy darowizny wykluczała możliwość analizy w kierunku ekwiwalentności świadczeń. Innymi słowy, skoro dłużniczka i pozwana zawarły umowy darowizny, to tym samym została wykluczona możliwość zobowiązania się obdarowanej, w każdym z rozważanych przypadków, do spełnienia świadczenia ekwiwalentnego. Co najwyżej można mówić – jak już podkreślono powyżej - że obie umowy darowizny pozostawały w pewnym związku, który przede wszystkim charakteryzował się chęcią odseparowania się pozwanej i jej matki M. J. (1) od powoda. Strona pozwana nie wykazała – a wręcz twierdziła, że były to umowy darowizny – aby z matką łączył ją inny stosunek prawny oparty na zasadzie ekwiwalentności świadczeń. W szczególności, gdyby tak było, pozwana nie wykazała dlaczego obie umowy dzielił odstęp czasowy 4 miesiące, a ewentualna zamiana nie została objęta jedną czynnością prawną.

W ocenie Sądu ad quem winno być bezspornym w takiej sytuacji, że dokonanie darowizny w dniu 29 listopada 2012 r. odbyło się z pokrzywdzeniem wierzyciela. Świadczy o tym nie tylko wskazana powyżej argumentacja, ale także – co już podkreślono – okoliczność, że w majątku dłużniczki pozostał udział w nieruchomości, której współwłaścicielem jest osoba małoletnia, a dotychczasowa egzekucja w zasadzie jest bezskuteczna, natomiast wyszła z jej majątku nieruchomość, do której przysługiwało jej pełne prawo własności i egzekucja z pewnością byłaby bardziej prawdopodobna.

3. W świetle powyższych okoliczności, w istocie zbędne stało się porównywanie wartości przedmiotów obu umów darowizny.

Tym niemniej wskazać należy, że niewątpliwie pozwana miała rację, że co do zasady wszędzie tam, gdzie wymagane są wiadomości specjalne, winien być dopuszczony dowód z opinii biegłego. Jednakże zasada ta dotyczy przede wszystkim oceny zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń. W niniejszej sprawie kwestia dotyczyła – choć tylko hipotetycznie ze względu na argumentację przedstawioną w punkcie 2 przedmiotowego uzasadnienia – ekwiwalentności świadczeń. Była to zatem jedna z okoliczności przesłankowych służących ocenie faktu pokrzywdzenia wierzyciela. Zdaniem Sądu odwoławczego nie było przeszkód aby ustalenia w zakresie pokrzywdzenia wierzyciela zostały oparte na różnorodnym materiale dowodowym, nie wykluczając osobowych źródeł dowodowych, dokumentów urzędowych, a także dokumentów prywatnych. Nie chodziło bowiem o wiążące określenie wartości nieruchomości (wartości udziału w drugiej z nieruchomości), ale wykazanie czy wartości przedmiotów pozostawały bądź nie pozostawały w określonej dysproporcji. Podkreślenia wymaga, że oceny, czy świadczenie jest ekwiwalentne, należy dokonać według obiektywnych, a nie subiektywnych kryteriów, tj. woli stron stosunku zobowiązaniowego (P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, s. 950; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1270 i n.; wyrok SN z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10, niepublikowany; wyrok SN z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 519/11, niepublikowany; wyrok SA w Krakowie z dnia 6 grudnia 2012 r., I ACa 1149/12, niepublikowany).

W dalszej kolejności wskazać zatem należy, że Sąd a quo błędnie postąpił oddalając wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów obrazujących dysproporcję pomiędzy wartościami przedmiotów obu umów darowizny. Oczywiście, rację miał Sąd, że dokumenty te mogły być przedłożone wcześniej, jednakże aktualnie nie obowiązuje już zasada prekluzji dowodowej. Niewątpliwie unormowanie zawarte w art. 207 § 6 k.p.c. zbliżone jest do zasady

dyskrecjonalnej władzy sędziego. Nie można zapominać, że powyższa norma prawna daje Sądowi możliwość przyjęcia spóźnionych dowodów, także wtedy, gdy uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach przedmiotowej sprawy, przyjęcie przez Sąd a quo spóźnionych dowodów, nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Stąd Sąd ad quem na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 r. dopuścił dowód z dokumentów zawnioskowanych przez powoda (k. 227 akt). I tak z operatu szacunkowego, sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego na zlecenie komornika, wynika, że wartość udziału (...) w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). (...)wynosi 148 000 zł (k. 178-194 akt). Operat ten został sporządzony przecież w postępowaniu egzekucyjnym toczonym z wniosku powoda przeciwko dłużniczce M. J. (1). Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania tego dokumentu, sporządzonego poza jakąkolwiek wolą powoda. Jak wskazano powyżej, z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania, nie ma znaczenia czy wartość tego udziału wyniesie 148 000 zł, a może 100 000 zł, a być może 200 000 zł. Istotny jest rząd wartości oscylujący wokół kwoty 150 000 zł. W takiej sytuacji, skoro dłużniczka miałaby w zamian wyzbyć się nieruchomości o wartości 350 000 zł (a nawet przyjmując wartość czystą darowizny 210 000 zł) – k. 86 akt – to niewątpliwie nie można tu mówić o ekwiwalentności. Co więcej, dla potrzeb(...), a więc nie na zlecenie powoda, została sporządzona opinia, z której wynika, że na dzień 26 marca 2012 r., a więc na kilka miesięcy przed zawarciem zaskarżonej umowy darowizny, wartość nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). (...)wynosiła 438 000 zł (k. 195-215 akt). W tym przypadku również nie chodzi o dokładną wycenę nieruchomości. Chodzi o rząd wartości, który oscyluje wokół kwoty 430 000 zł. Wnioski wypływające z tego dokumentu, wzmacniają tezę, że M. J. (1) w oparciu o zaskarżoną umowę darowizny wyzbyła się majątku o wiele bardziej wartościowego, w stosunku do tego, który uzyskała na podstawie umowy darowizny z dnia 25 lipca 2012 r.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach, zarówno postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 i 102 k.p.c.

(...)Nie można również pominąć okoliczności, że wynajmowane są pomieszczenia znajdujące się na nieruchomości, w stosunku do której ubezskuteczniono umowę darowizny w przedmiotowej sprawie. (...)